

RENATA OSTAPCZUK ur. 1950; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Ludzie byli zbywani
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lubelski Lipiec, geneza LL

Ludzie byli zbywani

Od 1972 roku pracowałam w laboratorium na terenie lokomotywowni, ale mieliśmy bardzo ścisły związek w warsztacie, który dokonywał napraw lokomotyw spalinowych, ponieważ robiliśmy dla pracowników tego wydziału różne analizy. Wiem, że od późnej jesieni 1979 roku, jeszcze kiedy były trudne warunki atmosferyczne, ludzie zaczęli się buntować z powodu złych warunków pracy.

Warunki były koszarne, było bardzo zimno, warunki socjalne żadne, wprawdzie była łaźnia, ale taka naprawdę jej nie przypominająca. Poza tym zarobki były straszne. Robotnicy już nie wytrzymywali nerwowo. Do dyrekcji udawały się delegacje. Pracownicy lokomotywowni chodzili i próbowali zwrócić uwagę na swoje warunki bytowe i płacowe, ale nikt się tym nie przejmował. Wszędzie byli zbywani.

W 1980 roku brakowało wszystkiego, również części do lokomotyw. Żeby naprawić lokomotywę pracownicy musieli wykonywać ręcznie te części i przez to opóźniał się proces naprawy danej lokomotywy i zdarzało się, że lokomotywa na czas nie była wydana i wtedy pracownicy tracili premie, co było oburzające.

Dziś gdy słyszę, że ludzie mówią, że w Świdniku zaczęło się od kotleta to mnie to denerwuje. Ja wiem, że jak człowiek jest głodny to jest zły, ale tu przyczyna była zgoła inna.

Data i miejsce nagrania	2005-09-14, Lublin
Rozmawiał/a	Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"